

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/archiwum-ipn/66660,Symbol-narodowej-wolnosci.html>



Z zasobu Archiwum IPN: Archiwum rodzinne Ewy i Jerzego Stolarskich

ARTYKUŁ

Symbol narodowej wolności

OKRES HISTORYCZNY

(1863-1918) Ku Niepodległej

Autor: ROBERT BULIŃSKI 02.05.2023

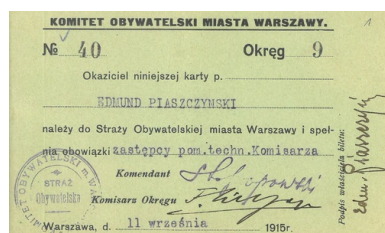
W zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej przechowywana jest cenna pamiątka z czasu I wojny światowej: biało-czerwona kokarda, która była noszona 3 maja 1916 r. podczas wielkiej demonstracji narodowej w Warszawie.

Dla mieszkańców stolicy była to pierwsza od wielu dekad możliwość publicznej manifestacji uczuć patriotycznych i eksponowania barw narodowych.

Wybuch I wojny światowej latem 1914 r. doprowadził do uprzedmiotowienia sprawy polskiej na arenie międzynarodowej. Zaborcy zdawali sobie sprawę z silnych tradycji wojskowych i bitności narodu polskiego. Poza tym ziemie polskie charakteryzował znaczny potencjał ludnościowy i gospodarczy, który był nie do przecenienia w obliczu nieuniknionych strat wojennych. Dlatego już w początkowym okresie konfliktu wszystkie państwa zaborcze kierowały do Polaków odezwy i manifesty mające pozyskać ich do współpracy. Dokumenty te były jednak wydawane wyłącznie przez instytucje wojskowe, a zawarte w nich obietnice polityczne miały mglisty i ogólnikowy charakter, ograniczając się w dodatku do terenów, które miały być dopiero opanowane w toku przyszłych działań zbrojnych. Również sama rzeczywistość wojenna rozmięła się dalece z uroczystymi deklaracjami adresowanymi do Polaków.



**Członkowie Straży Obywatelskiej
(Edmund Piaszczyński pierwszy z
lewej w rzędzie siedzącym). Z
zasobu Archiwum IPN: *Archiwum
rodzinne Ewy i Jerzego
Stolarskich***



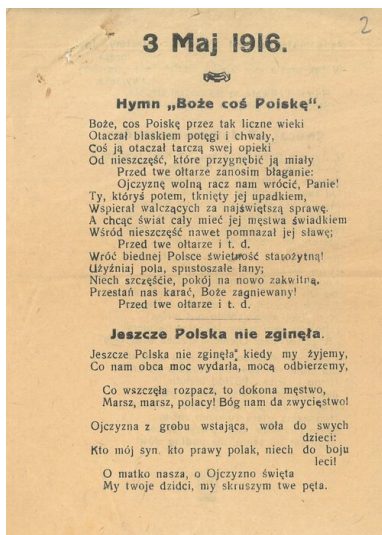
Legitymacja

Straży

Wybuch I wojny światowej latem 1914 r. doprowadził do uprzedmiotowienia sprawy polskiej na arenie międzynarodowej. Zaborcy zdawali sobie sprawę z silnych tradycji wojskowych i bitności narodu polskiego. Poza tym ziemie polskie charakteryzował znaczny potencjał ludnościowy i gospodarczy.

Niemiecka "karta polska"

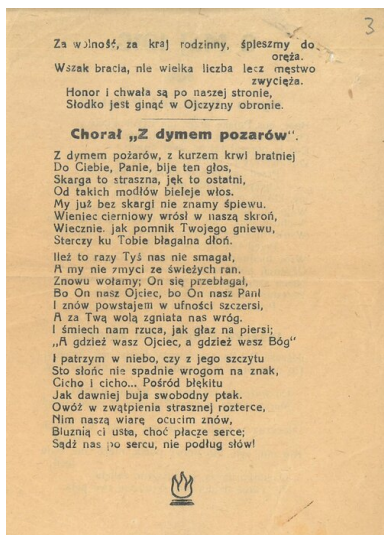
W wyniku ofensywy przeprowadzonej przez armie państw centralnych na froncie wschodnim w 1915 r., znaczna część ziem polskich znalazła się pod kontrolą Niemiec i Austro-Węgier. Wobec braku możliwości zawarcia separatystycznego pokoju z Cesarstwem Rosyjskim Berlin postawił na kartę polską. Plany Niemców zakładały, że przyszła Polska stanie się jednym z elementów tzw. Mitteleuropy, buforu oddzielającego ich od państwa carów. Polska miała być jednak krajem niewielkim terytorialnie, słabym i całkowicie uzależnionym od Rzeszy. Zgodnie z tymi ogólnymi założeniami po zajęciu Warszawy latem 1915 r. Niemcy poczynili wobec Polaków szereg ustępstw. Zachowano m.in. polskie instytucje samorządowe, jak warszawski Komitet Obywatelski (przemianowany wkrótce na Centralny Komitet Obywatelski) i podległe mu komitety w innych miejscowościach, a także utworzoną jeszcze w okresie carskim Straż Obywatelską, która pełniła funkcje policyjno-porządkowe. Wyrażono również zgodę na odbudowę polskiego szkolnictwa z Politechniką i Uniwersytetem Warszawskim, a do sądów niższej instancji wprowadzono polskich sędziów.



**Jedna ze stron ulotki z 3 maja
1916 r. Z zasobu Archiwum IPN:
Archiwum rodzinne Ewy i Jerzego
Stolarskich**



**Kotylion Edmunda
Piaszczyńskiego (awers). Z
zasobu Archiwum IPN: Archiwum
rodzinne Ewy i Jerzego
Stolarskich. Fot. A. Włodarczyk-
Sętołek**



Inna strona ulotki z 3 maja 1916

r. Z zasobu Archiwum IPN:

Archiwum rodzinne Ewy i Jerzego

Stolarskich

Obchody 125. rocznicy Konstytucji 3 Maja

Kolejną okazją do zademonstrowania dobrych intencji stała się dla niemieckich władz okupacyjnych 125. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Mając na uwadze nie tylko znaczenie tego święta dla Polaków, ale również bezwzględny opór Rosjan wobec wszelkich inicjatyw uczczenia rocznicy 3 Maja w poprzednich latach, Niemcy wydali zgodę na organizację obchodów. Co więcej, pomagali nawet w przygotowaniach do uroczystości.

Wobec braku możliwości zawarcia separatystycznego pokoju z Cesarstwem Rosyjskim Berlin postawił na kartę polską. Plany Niemców zakładały, że przyszła Polska stanie się jednym z elementów tzw. Mitteleuropy, buforu oddzielającego ich od państwa carów.

Choć w 1916 roku rocznicę uchwalenia Konstytucji świętowano w wielu polskich miastach (m.in. w Lublinie i Łodzi), to szczególnie uroczysty przebieg miały obchody zorganizowane w Warszawie, która od listopada 1915 r. posiadała status stolicy kraju. Oficjalne obchody rozpoczęły się o godzinie 8 rano umieszczeniem przez członków Senatu Politechniki i Uniwersytetu Warszawskiego tablicy pamiątkowej w Ogrodzie Botanicznym przy ruinach Świątyni Opatrzności (warto dodać, że było to również miejsce, w którym od końca XIX w. odbywały się nielegalne spotkania warszawiaków). Tuż obok posadzono młody dąb, który miał symbolizować trwałość dążeń narodowych i wierność ideom Konstytucji 3 Maja. W tym samym czasie w gmachu Ratusza przy pl. Teatralnym trwała uroczysta sesja Komitetu Obywatelskiego i Zarządu Miasta, z udziałem prezydenta miasta księcia Zdzisława Lubomirskiego, członków Komitetu Uroczystego Obchodu Rocznicy 3-go Maja i innych zaproszonych gości. Przyjęto wówczas zmianę nazw niektórych ulic i placów. Na przykład odcinek Alei Jerozolimskich przemianowano na Aleję 3 Maja, zaś jeden z mostów otrzymał imię księcia Józefa Poniatowskiego.

Kolejnym punktem obchodów była msza święta celebrowana o godzinie 10 w Katedrze św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście pod przewodnictwem arcybiskupa Aleksandra Kakowskiego. Nabożeństwa okolicznościowe odprawiano także w innych warszawskich kościołach katolickich i świątyniach innych wyznań. Z kolei na stokach Cytadeli modlono się za uczestników powstania styczniowego.



**Archiwalia Edmunda
Piaszczyńskiego - teraz już w
zasobie Archiwum IPN (*Archiwum
rodzinne Ewy i Jerzego
Stolarskich*). A może i Ty masz
takie dokumenty? I nie wiesz co z
nimi zrobić, a chcesz by nie
zagięły... Zajrzyj na stronę [.www
Archiwum Pełne Pamięci. Fot. A.
Włodarczyk-Sętorek](http://www.ArchiwumPełnePamięci.Fot.A.Włodarczyk-Sętorek)**



Edmund Piaseczyński w swoim gabinecie w fabryce Manna (1928 r.). Z zasobu Archiwum IPN: *Archiwum rodzinne Ewy i Jerzego Stolarskich*

Wielka demonstracja narodowa

Kulminacją uroczystości była wspomniana już wielka demonstracja narodowa, w której według różnych ustaleń wzięło udział od 200 do nawet 300 tys. ludzi ze wszystkich warstw społecznych i ugrupowań politycznych. W liczącej wówczas niespełna 900 tys. mieszkańców Warszawie było to zgromadzenie na niespotykaną skalę. Pochód wyruszył o godzinie 11 z Placu Teatralnego, kierując się Krakowskim Przedmieściem w stronę Nowego Świata, stamtąd Alejami Ujazdowskimi do Belwederskiej, Bagatelą i Marszałkowską do nieistniejącego już Dworca Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Wszystkie ulice, budynki, witryny sklepowe, okna czy balkony udekorowane były flagami biało-czerwonymi i godłem narodowym, co wywołało niezapomniane wrażenie na uczestnikach i gościach, w tym przedstawicielach niemieckich władz okupacyjnych.

zasobu Archiwum IPN: *Archiwum rodzinne Ewy i Jerzego Stolarskich*



Kotylion Edmunda Piaszczyńskiego (rewers). Z zasobu Archiwum IPN: *Archiwum rodzinne Ewy i Jerzego Stolarskich*. Fot. A. Włodarczyk-Sętorek

Pomimo podejmowanych starań Niemcy nie zdołali jednak pozyskać Polaków do bliskiej i trwałej współpracy. Antypolska polityka Berlina realizowana w zaborze pruskim, sprzeczne interesy narodowe, eksploatacja okupowanych ziem polskich oraz rysująca się już klęska wojenna państw centralnych nie przysparzały orientacji proniemieckiej wielu zwolenników.

Na czele demonstracji szła „straż pochodowa” i orkiestra grająca melodie pieśni patriotycznych, m.in. „Mazurka Dąbrowskiego”, „Boże, coś Polskę” i „Warszawiankę”. Za nimi postępował pluton honorowy z dużym, biało-czerwonym sztandarem i orłem w koronie. Następnie kroczyła ponad 30-tysięczna grupa studentów i uczniów szkół warszawskich, za nią członkowie organizacji społecznych, gospodarczych i politycznych (poza SDKPiL), duchowieństwo wszystkich wyznań oraz członkowie samorządu miejskiego. Duże wrażenie zrobiła liczna delegacja środowisk żydowskich. Demonstrację zamykała wielotysięczna rzesza zwykłych mieszkańców Warszawy. Honorowymi uczestnikami pochodu byli weterani powstania styczniowego, których obecność wywołała wielkie owacje. Przemarsz trwał ok. 3 godzin. Zabezpieczony był przez członków Straży Obywatelskiej i straży ogniowej. Po zakończeniu demonstracji odbyło się uroczyste spotkanie na Uniwersytecie Warszawskim, zaś w godzinach popołudniowych i wieczornych odbywały się liczne prelekcje, odczyty, wykłady, spotkania, koncerty i spektakle teatralne związane z tematyką patriotyczną. Na przykład salon sztuki przy ul. Wierzbowej zaprezentował wówczas obraz Jana Matejki „Konstytucja 3 Maja 1791 Roku”, zaś w siedzibie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości na Rynku Starego Miasta wywieszono pracę Kazimierza Wojniakowskiego „Uchwalenie Konstytucji 3 Maja”. Odnosząc się do uroczystości z 3 maja 1916 r., generał-gubernator warszawski Hans von Beseler zapisał:

„Dziś wspaniałym pochodem Polacy świętowali rocznicę uchwalenia konstytucji z 1791 r. – czysta przyjemność, ale przez udzielone przez nas pozwolenia mające duże znaczenie polityczne”.

Pomimo podejmowanych starań Niemcy nie zdołali jednak pozyskać Polaków do bliskiej i trwałej współpracy. Antypolska polityka Berlina realizowana w zaborze pruskim, sprzeczne interesy narodowe, eksploatacja okupowanych ziem polskich oraz rysująca się już klęska wojenna państw centralnych nie przysparzały orientacji proniemieckiej wielu zwolenników. Nadzieje na niepodległość wiązano z inną stroną tego światowego konfliktu.

Wspomniana na wstępie biało-czerwona kokarda narodowa należała do Edmunda Piaszczyńskiego (1887-1952), warszawskiego przemysłowca, współwłaściciela znanej fabryki narzędzi metalowych na Pradze. W okresie odradzania się niepodległej Polski, włączał się on też aktywnie w działalność społeczną. Był członkiem Straży Obywatelskiej, brał udział w pracach komisji do spraw podatku repartycyjnego od handlu, przemysłu i wolnych zawodów w Warszawie. Za wkład wniesiony w rozwój przemysłu zbrojeniowego został odznaczony przez Prezydenta Ignacego Mościckiego Złotym Krzyżem Zasługi. Kokarda wraz z licznymi dokumentami i setkami fotografii Edmunda Piaszczyńskiego stanowi część większego archiwum rodzinnego Ewy i Jerzego Stolarskich, przekazanego do Archiwum IPN w 2017 r. w ramach projektu www.ArchiwumPełne

Pamięci - ratowania dla obecnych i przyszłych pokoleń dziedzictwa archiwalnego o szczególnym charakterze: archiwów prywatnych, osobistych, obywatelskich...



Członkowie Straży Obywatelskiej
byli... normalnymi ludźmi. Z
zasobu Archiwum IPN: *Archiwum*
rodzinne Ewy i Jerzego
Stolarskich



Drobny fragment bogatej
spuścizny po Edmundzie
Piaszczyńskim. Z zasobu
Archiwum IPN: *Archiwum*

rodzinne Ewy i Jerzego

Stolarskich. Fot. A. Włodarczyk-

Sętorek

COFNIJ SIĘ